

Tomaszewski, Jerzy

„Nierozegrana kampania. Możliwości obronne Czechosłowacji jesienią 1938 roku”, Piotr M. Majewski, Warszawa 2004 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 96/1, 153-154

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

odbywało się to na miesiąc przed referendum i wypada uroczyście raczej widzieć jako fragment akcji propagandowej. Wymowa takiego obrazu jest jednak zupełnie inna od przedstawionego przez Marka zbiorowego uniesienia religijno–narodowego.

Wracając do omawianej pracy, uzyskaliśmy dzięki niej ciekawy przegląd najnowszych poglądów na tytułowy temat. Pary dialogowe odnotowują pewną stabilność poglądów historiografii w Polsce, osadzonych jeszcze wyraźnie w kategoriach badawczych sformułowanych przez polską myśl zachodnią. Z drugiej strony otrzymaliśmy zróżnicowany obraz najmłodszego pokolenia historyków niemieckich, którzy odwołują się do nowszych warsztatów metodologicznych. Co prawda przynosi to zróżnicowany obraz stanu poglądów w tej kwestii, chociaż niewątpliwie już nawet dla uzyskania tego katalogu rozbieżności warto było to spotkanie organizować i całość publikować. Próby europeizacji historii stosunków polsko–niemieckich mogą się odbywać tylko w takim trudnym dialogu i prezentacji różnych stanowisk.

Bernard Linek
PIN — Instytut Śląski
Opole

Piotr M. Majewski, *Nierozegrana kampania. Możliwości obronne Czechosłowacji jesienią 1938 roku*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2004, s. 298, 2 nlb, 12 il.

Bić się czy nie bić — oto jest pytanie, na które musieli odpowiedzieć politycy i wojskowi czechosłowaccy w 1938 r., do dziś udzielają rozmaitych odpowiedzi historycy i publicyści, a spory zapewne nie ustaną i w następnych dziesięcioleciach. Autor tej książki trafnie rozpoczyna ją od przytoczenia słów Milana Kundery: „Gdyby historia Czech mogła się powtórzyć, z pewnością dobrze byłoby wypróbować za każdym razem — drugą ewentualność, a potem porównać oba rezultaty. Bez takiego eksperymentu wszelkie rozważania są tylko grą hipotez”. To prawda, ale jest to gra pociągająca wyobraźnię, kusi wypróbowaniem rozmaitych założeń, snuciem wniosków z nich wynikających oraz z analizy faktów. Jest dość prawdopodobne, że w miarę postępu badań archiwalnych (zwłaszcza w Rosji, gdyż w dalszym ciągu zamierzenia i możliwości Związku Radzieckiego w 1938 r. są niedostatecznie udokumentowane) poznamy dodatkowe szczegóły, które ukażą w nowym świetle fakty dawno znane, a w rezultacie pozwolą na nowe hipotezy. Na razie zadowolili się należyte podsumowaniem obecnego stanu wiedzy przedstawionym w recenzowanej książce oraz wnioskami stąd wynikającymi.

Piotr M. Majewski koncentruje się na analizie wojskowych aspektów położenia Czechosłowacji na jesieni 1938 r. i przyjmuje trzy założenia wstępne:

„1) Niemcy były gotowe zaatakować Czechosłowację, czemu służyły prowadzone przez nie przygotowania wojenne; 2) żaden z sojuszników nie udzieliłby Czechosłowacji wymiernej pomocy militarnej w jej konflikcie z Rzeszą; 3) do niemieckiego najazdu mogły przyłączyć się z pewnym opóźnieniem Węgry i — choć to zdecydowanie mniej prawdopodobne — Polska, lecz ich udział nie wpłynąłby istotnie na przebieg konfliktu” (s. 20).

Założenie pierwsze raczej nie budzi wątpliwości, lecz punkt drugi nie jest tak oczywisty. To prawda, że brytyjski gabinet zajmował wówczas niedwuznaczne stanowisko i chciał uniknąć wojny (przemawiały za tym istotne względy wojskowe oraz związane z międzynarodową sytuacją), lecz część opinii publicznej oraz polityków oceniała to krytycznie. Przedłużający się opór napadniętej Czechosłowacji oraz postępowanie Niemiec miałyby znaczenie polityczne, oddziaływałyby na opinię publiczną i polityków. Skutki nie dadzą się wprawdzie przewidzieć, ale nie należy pomijać tego czynnika.

Podobnie nie jestem przekonany o słuszności trzeciego założenia, gdyż Polska — w odróżnieniu od Węgier — we wrześniu 1938 r. podjęła na Śląsku energiczne przygotowania do wyprawy na południe. Oczywiście otwarte jest pytanie, czy musiały one doprowadzić do napaści, lecz wykluczyć jej nie można. Zakres przygotowań opisany

w sprawozdaniach Michała Grażyńskiego i jego zastępcy zdaje się świadczyć, że były podejmowane w przekonaniu o wysokim prawdopodobieństwie walki. Nie zgadzam się także z opinią, że „władze polskie — — wcześniej nie miały sprecyzowanych planów rozbiorowych południowego sąsiada” (s. 37). Przeciwno temu przemawiają energiczne starania podejmowane w ciągu 1938 r., aby skłonić słowackich polityków do proklamowania niepodległości Słowacji, znane z opublikowanych polskich dokumentów oraz wspomnień słowackich polityków. Autor jest uprawniony do przyjęcia tych założeń, lecz należało wskazać ich słabe strony.

Majewski zwraca uwagę także na niektóre konsekwencje znacznej liczby mniejszości narodowych w Czechosłowacji dla sił zbrojnych. Problem ten wykracza poza zasadniczy temat książki, aczkolwiek wart jest bliższego zbadania. Warto wymienić jeszcze jeden czynnik, który działał na niekorzyść Polski we wrześniu 1939 r. w porównaniu z położeniem Czechosłowacji na jesieni 1938 r. Wehrmacht wkraczający do Polski miał za sobą *Anschluss* w marcu 1938 r., zajęcie pogranicznych ziem czeskich w październiku 1938 r., a wreszcie triumfalne wkroczenie do Pragi w marcu 1939 r. Pasma sukcesów osiągniętych dzięki dyplomacji oraz zastraszeniu sąsiadów przy bezczynności mocarstw zachodnich powodowało wzrost popularności Adolfa Hitlera; a zarazem przekonanie o potędze III Rzeszy. Na jesieni 1938 r. natomiast pozostawała jeszcze w pamięci prestiżowa porażka, jaką był kryzys majowy 1938 r. Czechosłowacja znajdowała się więc w sytuacji psychologicznie korzystniejszej niż Polska.

Majewski nie zajmuje się jednak bliżej tymi zagadnieniami i przedstawia przede wszystkim organizację, wyposażenie i plany strategiczne armii czechosłowackiej, porównując je z siłami, którymi rozporządzała w tym samym czasie III Rzesza. Narzuca to rzeczowy układ rozdziałów, bardzo przejrzysty z punktu widzenia czytelnika. Interesującym elementem analizy są porównania z armią polską oraz uwzględnienie jej doświadczeń we wrześniu 1939 r. Podstawą faktograficzną są źródła opublikowane, dotychczasowa literatura przedmiotu oraz własna kwerenda w Centralnym Archiwum Wojskowym w Pradze. Wprawdzie autor zaznacza, że nie miał dostępu do wszystkich materiałów (między innymi dlatego, że nie wszystkie zostały uporządkowane), lecz zgromadzony materiał pozwala na systematyczne i przekonujące ukazanie stanu przygotowań wojennych Czechosłowacji oraz jej realnych możliwości. Niezależnie od tego, że książka wprowadza do obiegu naukowego nieznane dotąd materiały, uważam za jej istotną zaletę uporządkowanie dotychczasowego stanu wiedzy i ukazanie możliwości oraz ograniczeń Czechosłowacji we wrześniu 1938 r. Na uznanie zasługuje także krytyczne podejście autora do wykorzystywanych źródeł, zwłaszcza do wspomnień pisanych nieraz po wielu latach. Analiza zgromadzonych materiałów pozwala na sformułowanie wniosku, że Czechosłowacja na jesieni 1938 r. nie miała realnych szans na obronę przed najazdem bez skutecznego wsparcia ze strony zachodnich aliantów.

Wniosek ten nie odbiega w zasadzie od poglądów większości historyków, lecz na uwagę zasługują szczegółowe ustalenia. Porównanie sytuacji strategicznej Czechosłowacji w 1938 r. i Polski w 1939 r. oraz relacji ich sił zbrojnych z Wehrmachtem prowadzi do wniosku, że obydwa państwa znajdowały się w nader zbliżonych warunkach, zaś ich sztaby sformułowały analogiczne założenia strategiczne obrony. Jeśli więc nie ma możliwości eksperymentalnego sprawdzenia, jakie skutki spowodowałyby decyzja prezydenta Edvarda Beneša, by stawiać opór napastnikowi, to porównania z kampanią polską stanowią coś w rodzaju substytutu takiego postępowania. Relacje sił na jesieni 1938 r. były pod pewnymi względami korzystniejsze dla Czechosłowacji niż rok później dla Polski. Autor stwierdza, że „nie były to jednak różnice, które mogły spowodować zupełnie odmienny przebieg konfrontacji z siłami niemieckimi” (s. 259). Uważam jednak, że jest to nadal sprawa otwarta, gdyż należy uwzględnić czynniki wykraczające poza relacje sił zbrojnych obu stron. Byłoby wprawdzie bezpodstawne twierdzenie, że Czechosłowacja miała dzięki temu szanse skutecznej obrony w samotnej walce z Niemcami, ale dłuższy w porównaniu z kampanią polską opór mógł mieć istotne znaczenie i spowodować zmiany układu sił w skali europejskiej.

Istotne znaczenie dla zrozumienia rozważań autora ma siedem mapek zamieszczonych w tekście, ilustrujących rozmieszczenie jednostek wojskowych, fortyfikacji oraz plany działań. Bardzo pożyteczne są także fotografie umocnień oraz sprzętu wojskowego znajdujące się na końcu książki. Uzupełniają ją schematy mobilizacyjne, *ordre de bataille* armii czechosłowackiej, bibliografia, słownik czeskich i niemieckich nazw miejscowości oraz indeks osób. Z uznaniem podkreślić należy troskę o prawidłową ortografię wyrazów, nazw i nazwisk czeskich i słowackich. Natomiast kłopot czytelnikowi sprawia chaos w numeracji przypisów w rozdziale II.

Jerzy Tomaszewski
Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej
w Kutnie